

Sygn. akt VI ACa 854/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Wolkenberg

Sędziowie: SA Grażyna Kramarska

SO del. Anna Szanciło (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Martyna Arcon-Jakubiak

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko J. W.

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt XXV C 264/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

1. zasądza od J. W. na rzecz A. W. kwotę 170 135,50 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy sto trzydzieści pięć złotych 50/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. kosztami procesu obciąża w całości J. W., szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w W.;

II. oddala obie apelacje w pozostałej części;

III. zasądza od J. W. na rzecz A. W. kwotę 8 304 zł (osiem tysięcy trzysta cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 854/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny zasądził od J. W. na rzecz A. W. kwotę 85.067 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o zasadzie ponoszenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że początkowo powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 100.000 zł z tytułu zachowku po ojcu. Następnie powództwo zostało rozszerzone do kwoty 170.135,50 zł z odsetkami od dnia 19 lutego 2013 r.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa zarzucając, że powód wraz z matką został splecony przez ojca po rozwodzie rodziców. Nadto w rodzinie to pozwany był uważany za jedynego spadkobiercę, powód zaś w pełni korzystał z majątku matki. Dodatkowo podał, że nigdy nie dochodził zachowku od brata.

Sąd I instancji ustalił, że Z. W. zmarł (...) W dacie śmierci był rozwiedziony i miał dwóch synów. Spadek po zmarłym nabył na podstawie testamentu pozwany J. W.. Z. W. w testamencie uzasadnił wolę powołania do spadku jednego z synów tym, że młodszy syn po rozwodzie rodziców odszedł z matką i obydwójce zostali spleceni, zaś starszy syn był doradcą ojca oraz pomagał mu przy załatwianiu spraw i problemów, w tym zdrowotnych. H. W., matka stron, po rozwodzie była zobowiązana opuścić lokal po tym, jak w 1983 r. otrzymała kwotę 2.200000 zł tytułem podziału majątku dorobkowego małżonków. Powód wówczas wyprowadził się z domu wraz z matką, zaś pozwany pozostał z ojcem. W 1983 r. powód kupił mieszkanie za gotówkę, za kwotę 760.000 zł z pieniędzy matki. Pozwany służył ojcu pomocą i wsparciem, uczestniczył z nim w wizytach lekarskich, woził do szpitala. Bracia nie utrzymywali bliskiego kontaktu. Ich relacje były sporadyczne. Powód podtrzymywał relacje z ojcem. Odwiedzał go i pozostawał z nim w kontakcie telefonicznym. W ostatnich dniach życia to pozwany zajmował się bieżącymi sprawami ojca, w tym zakupami, opieką, czuwał przy nim w nocy. Każda za stron ma podobną, dobrą sytuację materialną.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał, że zastosowanie w sprawie ma art. 991 § 1 k.c., albowiem powód jest synem spadkodawcy i jest uprawniony do zachowku. Zasadnym jest jednak obniżenie należnej powodowi kwoty zachowku o połowę, na podstawie art. 5 k.c. Wynikało to z faktu, że powód nie miał bliskiej relacji ze spadkodawcą, a jego sytuacja materialna warunkowana była splatą jakiej dokonał Z. W. na rzecz H. W.. Wbrew uzgodnieniom pomiędzy małżonkami powód podjął działania zmierzające do uzyskania zachowku po ojcu, a takie zachowanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód działał także wbrew woli spadkodawcy wskazanej w testamencie. Nadto powód miał kontakt z ojcem, ale wspierał go w mniejszym zakresie niż pozwany.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., biorąc pod uwagę datę wezwania do zapłaty, zaś o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w części, co do punktów 2 i 3 wniósł powód A. W.. Domagał się zmiany wyroku i w istocie uwzględnienie powództwa w zakresie oddalonym wraz z odsetkami od dnia 19 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym sprecyzował, że żąda odsetek od 12 grudnia 2013 r. Wskazał na:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) art. 227 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., wskazując błędne ustalenia stanu faktycznego, nieznajdujące potwierdzenia w zebranych materialnie dowodowym, skutkujące uznaniem, że zasadne jest obniżenie o połowę kwoty zachowku;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego oraz nierozważenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji pominięcie przy orzekaniu okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. utrzymywania stałych kontaktów z ojcem, sprawowania nad nim opieki oraz staraniach o zapewnienie lepszych warunków życia;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 5 k.c. poprzez uznanie, że zachodzi przypadek nadużycia prawa podmiotowego skoro powód miał uzyskać częściowe zaspokojenie z kwoty uzyskanej przez matkę, stawiając znak równości między podziałem majątku a podziałem masy spadkowej;

2) art. 5 i 1008 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji faktyczne częściowe wydziedziczenie powoda w oparciu o art. 5 k.c., w sytuacji gdy nie istniały ku temu powody;

3) art. 991 § 1 i 2 k.c. poprzez częściowe oddalenie roszczenia powoda w sytuacji, gdy jego wartość odpowiadała kwocie zachowku;

4) art. 5 k.c. poprzez uznanie, że w sprawie zachodzi przypadek nadużycia prawa podmiotowego uzasadniający miarkowanie zachowku przy jednoczesnym pominięciu wskazanych nieodpowiednich zachowań pozwanego;

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1) błędnym ustaleniu, że matka stron środki uzyskane w wyniku podziału majątku przeznaczyła na mieszkanie dla powoda;

2) pominięciu relacji powoda i jego rodziny, które były normalne;

3) pominięciu okresu, podczas którego pozwany przebywał w Japonii i to powód służył wyłącznie ojcu radą i pomocą.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie punktu 1 oraz odsetek i kosztów wniósł pozwany J. W.. Domagał się oddalenia powództwa w całości, ewentualnie zmiany daty, od której zasądzono odsetki. Wniósł o uznanie, że zachówek w ogóle nie należy się jego bratu i to pozwany winien otrzymać cały majątek ojca jako jego syn. Podał, że około 30 lat wcześniej powód otrzymał od matki pieniądze, które pochodziły z rozliczenia majątku dorobkowego rodziców i za te pieniądze kupił sobie mieszkanie, a także korzystał w pełni z majątku matki. Powód nie został pokrzywdzony w zakresie dziedziczenia po rodzicach, miał bowiem mieszkanie, podczas gdy pozwany mieszkał jeszcze długo z ojcem i dziadkami, a potem z ojcem i żoną. Wartość majątku poznał ostatecznie dopiero z wyroku. Większa część majątku po ojcu to nieruchomości, tak więc odsetki nie powinny być naliczane. Podkreślił, że w domu ojca nie mieszka i nie korzysta z tego majątku, gdyż ten wymaga nakładów, bo jest w złym stanie technicznym. Nie zabrał oszczędności ojca przed jego śmiercią, a środki te otrzymał dopiero w dniu 10 lutego 2016 r., co winno mieć wpływ przy termin wymagalności roszczenia. Odnośnie do przedsądowego wezwania do zapłaty wykazał, że było ono podejrzane, gdyż roszczenie było bezzasadne, a nadto wyznaczono wyjątkowo krótki termin na zaspokojenie roszczenia.

Obie strony złożyły odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była zasadna i prowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku, zaś apelacja pozwanego była bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje. Te ustalenia nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998, nr 3, poz. 104; wyrok SN z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60). Natomiast Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił – na podstawie materiału dowodowego zebranego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – że wartość nieruchomości wchodzącej w skład spadku wynosiła 533,501 zł, zaś oszczędności to kwota 147.040,13 zł. Wysokość kwoty nie była sporna między stronami, została ona wskazana przez pozwanego w piśmie z dnia 29 sierpnia 2016 r. (k. 242) i przyznana przez powoda w piśmie z dnia 2 października 2016 r. (k. 272), zaś wartość nieruchomości ustalono na podstawie opinii biegłego sądowego z dnia 28 lipca 2016 r. (k. 193). Opinia nie była sporna między stronami, w sposób jasny i zrozumiały odpowiadała na postawione pytanie, strony jej nie kwestionowały i Sąd Apelacyjny również nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Te okoliczności nie zostały wyszczególnione przez Sąd I instancji, aczkolwiek ustalił on kwotę należną – według tego Sądu – powodowi.

Instytucja zachowku służy ochronie interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami dokonanych przez niego rozrządzeń w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych za życia darowizn. W wyroku z dnia 25 lipca 2013 r. (P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że instytucja

zachowku jest zgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Prawo do zachowku stanowi bowiem uzasadnione konstytucyjnie ograniczenie praw podmiotowych. Zachowek ma zarówno zapobiegać wypływowi majątku poza rodzinę, ale także prowadzić do sprawiedliwego – w sensie ekonomicznym – podziału schedy pomiędzy uprawnionymi członkami rodziny. Instytucja zachowku ma zatem zapobiegać pokrzywdzeniu najbliższych członków rodziny spadkodawcy niesprawiedliwymi rozrządzeniami testamentowymi. Odwołuje się do określonego systemu wartości i norm moralnych, w myśl którego osoby najbliższe dla zmarłego winny mieć zapewniony udział w spadku po nim.

W kontekście niniejszej sprawy należy jeszcze wskazać, że w sprawach o zachowek została jednoznacznie przesądzona w orzecznictwie możliwość zastosowania art. 5 k.c., przy czym wskazuje się, że uznanie żądania zachowku za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego powinno mieć charakter zupełnie wyjątkowy, a to właśnie z uwagi na aksjologiczne podstawy samej instytucji zachowku. Przy uwzględnieniu, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. uchwałę SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228).

Jak stanowi art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Zważyć należy, że dokonując oceny, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa według powołanego przepisu, nie można pomijać okoliczności, iż prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (zob. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Legalis). Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c. Istotne jest, że ta ocena jest w tej sytuacji zaostrzona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy należy podkreślić, że powód jest synem spadkodawcy i w tym przypadku zachowek realizuje prawo dziecka spadkodawcy do otrzymania udziału w spadku. Jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, powód podtrzymywał relacje rodzinne z ojcem. Spotykał się z nim, dzwonił, interesował się stanem zdrowia ojca oraz zapewniał mu opiekę podczas choroby przed śmiercią. Aczkolwiek jego kontakty z ojcem nie były tak częste, jak w przypadku pozwanego, to należało uznać, że brak takiej samej relacji z ojcem, jak w przypadku pozwanego nie może samo w sobie w tej sprawie stanowić podstawy obniżenia sumy należnej powodowi z tytułu zachowku. Nie sposób czynić powodowi zarzutu w tym zakresie. Relacje pozwanego z ojcem zacieśniły się bowiem w okresie sprawy rozwodowej rodziców, a potem przede wszystkim na skutek sytuacji rodzinnej, jaka zaistniała po rozwodzie rodziców. W tych samych proporcjach uległy rozluźnieniu z powodem. Powód, jako młodszy z synów, opuścił dom rodzinny wraz z matką i oczywistym i normalnym jest, że to z nią pozostawał w bliższych relacjach. Z drugiej strony, naturalnym jest, że skoro to pozwany pozostał z ojcem i długi czas mieszkał u niego, ich relacja była mocniejsza niż relacja powoda z ojcem. Pozwany stał się powiernikiem i doradcą oraz opiekunem ojca przed śmiercią, czego wyraz dał Z. W. w testamencie.

Postępowania powoda nie można ocenić jako rażąco naganne i nacechowane złą wolą. Nie sposób negatywnie ocenić postawy powoda, który dochodząc przed sądem zachowku, realizuje swoje ustawowe prawo. Już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia, jest dla niego dostatecznie dolegliwe, a stanu tego nie powinno się pogłębiać przez ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, (...) 2006, z. 6, s. 111). Natomiast ewentualnie nieprawidłowa postawa powoda wobec spadkodawcy (gdyby oczywiście miała miejsce) może być jedynie uwzględniona jako dodatkowa, potęgująca stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Wynika to z faktu, że jeżeli istniały przesłanki do wydziedziczenia uprawnionego do zachowku, a testator tego nie uczynił, to – bez względu na motywy, które nim kierowały – należy jego wolę uszanować, a nie ją korygować przez zastosowanie do instytucji zachowku przepisu art. 5 k.c.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowalnych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiałyby być ocenione negatywnie. Bez wpływu na sprawę pozostawić należało uzgodnienia, które miały być czynione przez rodziców stron odnośnie do rozliczeń finansowych na około 30 lat przed otwarciem spadku Z. W.. Brak jest podstaw aby uznać, że tego rodzaju uzgodnienia wiązały powoda, czy pozwanego, gdyż ani nie byli ich stronami, ani skład i wartość majątku spadkowego nie był im znany; co więcej, nie mieli na to żadnego wpływu. Gdyby nawet przyjąć, że matka stron poczyniła darowizny na rzecz powoda, w ten sposób że kupiła mieszkanie, czy pozostawiła mu inny majątek, to nie ma to wpływu na roszczenie powoda o zachówek po ojcu. Natomiast kwestia rozliczenia majątku po matce nie była przedmiotem niniejszego postępowania.

W judykaturze podkreśla się, że dokonując osądu roszczenia o zachówek w aspekcie zasad współżycia społecznego trzeba mieć na uwadze, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych – wymienionych w art. 991 § 1 k.c. – najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może zatem udaremniać celów przepisów o zachowku. Odwołanie do zasad współżycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna, np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku (np. jego kradzież; zob. A. Szpunar Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, (...), nr 2, s. 94 i n.).

W tym kontekście nie może zostać pominięta ocena moralna postępowania uprawnionego do zachowku względem spadkobiercy bądź tak niekorzystna sytuacja zobowiązanego, że realizacja zachowku naraziłaby go na skrajny niedostatek bądź musiałaby być postrzegana jako rażąco niesprawiedliwa. Uwzględnić należało zatem, że sytuacja finansowa obu stron jest dobra, a pozwany nie będzie miał problemów z zaspokojeniem roszczenia, gdyż w skład majątku spadkowego wchodzi środki pieniężne oraz nieruchomości, która nie służy pozwanemu do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Należy podnieść, że prawo powoda do zachowku, przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący pomiędzy nim a spadkodawcą, służąc urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzać swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych.

Jak była o tym mowa, powód po rozwodzie rodziców był zobowiązany do tego, aby wraz z matką wyprowadzić się z domu rodzinnego, na co nie miał żadnego wpływu, a co było wynikiem decyzji rodziców w związku z ich rozwodem. Zachówek w tym wypadku będzie z pewnością urzeczywistnieniem obowiązków moralnych spadkodawcy wobec powoda – jego syna, z jakiego nie wywiązał się, gdyż nie ujął go w testamentie.

Biorąc powyższe pod uwagę, rację ma powód wywodząc, że brak było podstaw, aby przyjąć, iż zachodzi szczególnie rażąco przypadek uzasadniający obniżenie należnego powodowi zachowku po zmarłym ojcu.

Reasumując dokonane powyżej ustalenia i rozważania należało zmienić zaskarżony wyrok i zasądzić na rzecz powoda od pozwanego, jako należny mu zachówek, kwotę 170.135,50 zł, odpowiadająca udziałowi w wysokości(...) wartości majątku, co de facto oznacza, że Sąd Apelacyjny zasądził dodatkowo na rzecz powoda kwotę 85.068,50 zł.

Ponieważ powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 192.500 zł pismem przedprocesowym, nadanym w dniu 6 grudnia 2013 r., a odebrany przez pozwanego w dniu 12 grudnia 2013 r., uwzględniając wskazany termin na zaspokojenie roszczenia, i przyjmując, że w terminie 7 dni pozwany mógł wywiązać się ze swojego zobowiązania, od dnia 20 grudnia 2013 r. pozostaje on w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 k.c.). Wbrew wywiadowi pozwanego, tygodniowy termin na spełnienie świadczenia był terminem wystarczającym w rozumieniu art. 455 k.c., o czym będzie mowa poniżej.

W związku z powyższym apelacja pozwanego była bezzasadna. Nie znajdowały bowiem uzasadnienia jej wywody odnośnie do braku podstaw zasądzenia zachowku na rzecz powoda. W tym zakresie zastosowanie znajdują wszystkie powyższe wywody.

Apelacja pozwanego nie miała uzasadnienia również jeśli chodzi o datę, od której należało zasądzić odsetki od kwoty zachowku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2017 r. (II CSK 436/16, LEX nr 2278305), w orzecznictwie tego Sądu utrwalił się pogląd, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen obowiązujących w dacie orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwałę 7 sędziów SN – zasadę prawną z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147, a także wyroki SN: z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, niepubl., z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/2004, niepubl., z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/2007, MoP 2009, nr 9, s. 510). Wobec braku unormowania w przepisach dotyczących zachowku terminu wymagalności roszczenia, który nie wynika także z właściwości zobowiązania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), co oznacza, iż stan opóźnienia może nastąpić przed datą wyrokowania i określeniem przez sąd wysokości zachowku (por. m.in. wyroki SN: z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, niepubl., z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, niepubl., z dnia 6 marca 2016 r., V CSK 209/13, niepubl., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, niepubl., z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, niepubl., z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009, Nr 4, poz. 107).

Z drugiej strony, w części orzeczeń Sąd Najwyższy przyjmował, że ze względu na okoliczności danej sprawy stan opóźnienia w realizacji wierzytelności z tytułu zachowku następuje dopiero od chwili wyrokowania, skoro w tej dacie następowało ustalenie substratu zachowku (por. m.in. wyrok SN z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, niepubl.). To stanowisko wynika z faktu, że jedną z funkcji odsetek należnych wierzycielowi za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest waloryzacja spadku siły nabywczej pieniądza. W konsekwencji, ustalenie należnego wierzycielowi świadczenia pieniężnego według cen z daty wyrokowania i jednocześnie zasądzenie odsetek od dnia opóźnienia poprzedzającego datę wyrokowania może prowadzić do dwukrotnego zastosowania, na korzyść wierzyciela, tego samego mechanizmu waloryzacji świadczenia pieniężnego.

Nie oznacza to jednak, że w takiej sytuacji wierzycielowi zawsze należą się odsetki ustawowe od daty wyrokowania o roszczeniu z tytułu zachowku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzeżono, że w związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych i obniżeniem wysokości odsetek ustawowych nabrały one w coraz większym stopniu charakteru odszkodowawczego, a ich funkcja waloryzacyjna uległa pomniejszeniu, na rzecz zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi i funkcji motywującej dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. Podkreślenia wymaga, że między powstaniem stanu wymagalności roszczenia o zachówek a chwilą orzekania o tym roszczeniu ceny mające wpływ na określenie rozmiaru świadczenia mogą wzrosnąć, mogą także być stabilne, a nawet obniżyć się. W przypadku stabilizacji cen lub ich obniżenia zasądzenie odsetek od ustalonego świadczenia pieniężnego, którego wysokość nie wzrosła wskutek inflacji, nie prowadzi do podwójnej waloryzacji tego samego świadczenia. Przeciwna sytuacja będzie miała miejsce w sytuacji, gdy między powstaniem stanu wymagalności roszczenia o zachówek a chwilą orzekania o tym roszczeniu ceny mające wpływ na określenie rozmiaru tego świadczenia wzrosły. Z tych przyczyn w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest – zasługujący na podzielenie – pogląd, że w tego rodzaju sprawach stan opóźnienia należy określać indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, unikając wszelkiego automatyzmu.

Wskazać należy, że o stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co może mieć miejsce także w dacie poprzedzającej datę wyrokowania (por. wyroki SN: z dnia 22 czerwca 2016 r., III CSK 279/15, niepubl., z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, niepubl., z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, niepubl., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, niepubl.).

W niniejszej sprawie przyjąć należało, że pozwany, będący osobą wykształconą i posiadającą rozeznanie w sprawach majątkowych ojca, którego był doradcą i powiernikiem, jak wynika z testamentu, posiadał wiedzę co do składników

majątku ojca i ich wartości. Świadczy o tym chociażby okoliczność, że słuchany informacyjnie na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 r. podał, że nieruchomość ojca warta była minimum 600 000zł, zaś ojciec wspominał o kontaktach oszczędnościowych na ok. 200 000 zł. Nadto oszacowanie przybliżonej rynkowej wartości nieruchomości jest obecnie stosunkowo prosta, wystarczające jest bowiem sięgnięcie do danych z internetu, ogłoszeń czy publikacji branżowych. Nie chodziło tu bowiem, aby pozwany znał wartość nieruchomości „co do złotówki”, ale żeby był w stanie ocenić, czy kwota żądana przez powoda ma uzasadnienie.

W konsekwencji orzec zatem należało o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c.

Zmiana wyroku co do roszczenia głównego wymagała zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję.

O zasadzie ponoszenia kosztów postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą zawinienia i kosztów celowych oraz koniecznych. Uwzględnić należało, iż powód wygrał spór w całości i dlatego pozwany jest zobowiązany do poniesienia tak kosztów procesu, jak i kosztów sądowych w całości. Szczegółowego wyliczenia kosztów dokona referendarz sądowy zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i 358 k.c., orzeczono jak w punkcie I i II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą zawinienia i kosztów celowych oraz koniecznych. Uwzględnić należało zatem wniosek pozwanego w zwrot kosztów zastępstwa procesowego uwzględniając stawkę wskazaną w § 2 ust. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców adwokatów z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji.